



Rumaeya Bazylianek we Lwowie: Zakonnice wraz z wychowankami w ogrodzie zakładowym.

(Fot. M. Münz, Lwów).

osób poniosło cięższe i lżejsze rany od szabel i kul.

Dopiero teraz poczęły się tłumy rozpraszać, a policja mogła przystąpić do usunięcia barykad i przecinania drutów kolczastych, które poprzecigało wszczeg ulic, aby uniemożliwić szarżę kawalerii.

W dzielnicy tej zaprowadzono pewien rodzaj stanu wyjątkowego, dzięki któremu ekscesy już się więcej nie powtórzyły.

## Nowy port wojenny niemiecki.

Niemcy, rywalizując z Anglią o przewagę na morzu i obawiając się, że z jej strony może im grozić największe niebezpieczeństwo, nie ustają w przygotowaniach do przyszłej wojny, która rozegrałaby się niezawodnie na morzu Północnym. W tym celu wybudowali już kanał Wilhelma, łączący Bałtyk z morzem Północnym i pozwalający na szybkie przetranszowanie tamże floty bałtyckiej, starają się także o zakładanie wzdłuż wybrzeża portów wojennych,

które mogłyby stanowić podstawę i punkt oparcia dla operacji wojennych ich floty.

Wydatki na jej pomnożenie i wyekwipowanie w najnowsze zdobycze i wynalazki z dziedziny marynarki wojennej, pochłaniają corocznie miliony. Każdy Niemiec uważa jednak za punkt honoru narodowego, aby flota „Jego Cesarskiej Mości” była pierwszą w świecie, choć podatki gniotą.

Obecnie urządza się na wybrzeżu Helgolardu ko-

losalny port wojenny z arsenałem, warsztatami okrętowymi, dokami i t. d., aby tem bardziej wzmocnić swą pozycję na morzu Północnym. Anglia patrzy na to z niepokojem, wiedząc dobrze, że wszystkie te zbrojenia i przygotowania skierowane są pod jej adresem, gdyby bowiem przyszło kiedyś do starcia, spotkanie z Francją miałoby miejsce na lądzie, z Anglią na morzu. Rząd Zjednoczonych królestw nie zasypia także gruszek w popiele i ze swej strony robi wszystko, aby nie dać się przewyższyć na tem polu Niemcom, mniej się jednak chwali, stąd też w pismach politycznych mniej stosunkowo spotykamy wiadomości o angielskich zbrojeniach, zwłaszcza, że i król Jerzy nie jest tak gadatliwy, jak jego braci-szek cioteczny z nad Sprewy.

Helgoland, to mała wysepka nieopodal ujść Elby i Wezery, położona o czterdzieści cztery kilometry od lądu stałego a mająca zaledwie pół kilometra powierzchni. Ludność nie dochodząca nawet do trzech tysięcy, jest pochodzenia fryzyjskiego i zajmuje się rybołówstwem i żeglarsstwem, tudzież usługą cudzoziemcom, przybywającym tutaj; podczas lata na kąpiele.

Dawniej należał Helgoland do Szlezowigu, w roku 1807 zajęli go Anglicy, potem Duńczycy. Od r. 1814 do 1891 należał znowu do Anglii. W r. 1891 Anglia odstąpiła go Prusom, które Helgoland ufortyfikowały i wcieliły do prowincji Szlezowig Holsztyn.



Miejsce zamachu na Stołypina: Gmach teatru w Kijowie.



Nowy port wojenny niemiecki: Ogólny widok będącego obecnie w budowie portu wojennego na Helgolandzie.